

O D C Z Y T z okazji IMIENIN PIERWSZEGO MARSZAŁKA

Józefa PIŁSUDSKIEGO d.19. marca 1931.

u ż o ż y ł :

Dr.Inż.Jan Podgórný, Członek Zarządu Okręgu Śląskiego Związku Legionistów
Polskich - K a t o w i c e .

I.

Rzadko kto ze śmiertelnych ujrzał własnymi oczyma urseczywistnienie ideału, o który walczył w znojących wysiłkach ducha i ciała, wśród piętrzących się niebezpieczeństw, wśród boju z wrogami siłami, co gorsza, z obojętnością, niezrozumieniem, a nawet przeciwstawieniem się własnego społeczeństwa. O ileż rzadszem, niemal fenomenalnym zjawiskiem jest, jeżeli człowiek wielkiego ducha wywalcza nie tylko szersze uznanie swych zasług, ale staje się niejako symbolem idei narodowej, pomnikową jeszcze za życia postacią. Te myśli wiążą się z osobą człowieka, który "z tego co to boli", wysunął się na czoło, oparty o ufność żywej części narodu stał i stoi na straży jego bezpieczeństwa i przyszłości. On to należał do tych co z Polski robili nazwiska pacierz co płacze i piorun co błyska, z jego imieniem związane są wspomnienia przełomowych chwil w losach naszego kraju, najważniejsze wydarzenia historyczne na wewnątrz i zewnątrz odrodzonego państwa, w którym Marszałek Piłsudski odegrał czynną, twórczą rolę.

II.

Historja uczy, że Polacy w odróżnieniu od innych narodów Europy umieli zawsze najostrzejsze tarcia społeczno-polityczne załatwiać bez krwi rozlewu, że byliśmy zawsze narodem o cechach ewolucyjnego rozwoju swego życia państwowego. Ewolucyjne porządkowanie spraw społecznych, uwłaszczenie włościan, zniesienie różnych przywilejów, równość wobec prawa, swobody osobiste, znalazły wspaniały wyraz w Konstytucji 3 Maja. Mimo tych niewątpliwych wartości państwowo-twórczych Polska upadła, - jej ewolucyjny rozwój został brutalnie przerwany i odtąd naród polski staje się zwolennikiem przewrotów i fanatykiem buntu. W walce z naszymi wrogami uważaliśmy je za swych najważniejszych sojuszników, gdyż one przeniesione na teren zaborców mogły być katastrofami niszczącymi ich siły.

Od walk otwartych Pułaskiego, Kościuszki, Powstańców z 1830 i 1863 przenieśliśmy nasze życie wolnościowe w podziemia spisków i tam krzewiła się twórcza idea buntu. Obok tych bojowników za wolność narodu stąpała godnie nasza literatura i sztuka, która wspierając się na wyżyny nie-dościgłych natchnień i ekstaz, była dla gnębiętego narodu głównym bastjonom przeciwko zwątpieniu i słabości. Wieszczowie narodowi głosili: o nie mówcie o nie wiercie, że ojczyzna w grobie, my ją żywą my ją całą Polski duszę Polski ciało mamy bracia w sobie. Zapłacił naród w szeregu powstaniach obfitą daninę krwi przeszedł gehennę katów rosyjskich, pruskich i austriackich, wymościł kośćmi najlepszych swych synów drogę na Sybir i pola wolnościowych bitew w różnych krajach obcych, a nawet zamorskich, cierpiał najsrodsze szykany i uciski, emigrował, własny zagon i dom opuszczał, ale trwał i walczył. O tych czasach i ludziach pisze wieszcz:

Polak choć tem między narodami słynny,
Że bardziej niżli życie kocha kraj rodzinny
Gotów go zawsze rzucić, puścić się w kraj świata
W nędzy i poniewierce przeżyć długie lata
Walczyć z losem i ludźmi - póki mu wśród burzy
Przyświeca ta nadzieja, że Ojczyźnie służy.

Lecz długie lata niewoli, obmyślane metody wynaradawiania robiły swoje, choć inny płomienny wieszcz widząc przejawiające się znużenie odporności narodowej głosił:

O tak, nim ja w śmierć Ojczyzny wsięzę
Chociażby jak trup w grobie leżąc zbrzydła
Potargam ją wprzód na pieśniane pierze
Wozmę ją z sobą na pieśniane skrzydła
Wniosę tam kędy Pan Bóg świeci
Puszczę, jeżeli żywa to polec...

MUZEUM
Polskich
Formacji
Granicznych
DR. J. WŁADYSŁAW BACHOŁA

A Polska była żywa, jeno powstawało groźne widmo, że typ sklawus saltans stanie się na ziemiach jej dominującym. Potrzeba było ludzi, którzyby jej przyprawili skrzydła i do wolnego, potężnego lotu pomogli.

III.

W atmosferze buntu przeciwko przemocy i gwałtom zaborców rósł Piłsudski w domu rodzicielskim. Ojciec jego był ścigany za udział w powstaniu 1863, matka i siostry zostały osadzone w rosyjskim więzieniu. W czasie studjów uniwersyteckich bierze czynny udział w organizacjach patriotycznych. Zawikłany niesłusznie w proces o zamach na cara

Aleksandra III zostaje zesłany na 5 lat do Syberji. Powróciwszy spostrze-
ga Piłsudski, że we wszystkich trzech zaborach panuje ogólne przygnębie-
nie, hołdujące hasłu tak zwanej pracy organicznej, polegającej na po-
rzuceniu myśli o walce zbrojnej i uznaniu istniejącego stanu rzeczy za
cenę możliwości robienia codziennego grosza. Wiedział, że nie tędy wiedzie
droga do niepodległości i odtąd poświęca się całkowicie myśli i pracom,
aby pozyskać naród dla hasła czynnej walki o wolność, aby obudzić umysły
i rozplomienić w nich ideę buntu. Wśród niesłychanych trudów i niebez-
pieczeństw organizuje chłopów i robotników, zakłada, redaguje i kolpor-
tuje osobiście Robotnika, zyskując coraz to większe rzesze zwolenników
dla myśli, że za wolność trzeba płacić daniną z krwi. Ponieważ były to
czasy najstraszliwszego rosyjskiego ucisku, głos Piłsudskiego jak się
wyraził Sieroszewski zabrzmiał wtedy jak dzwon spiżowy wśród głuchoj
ciemnej nocy.... "ktoś czuwa" mówiono sobie w Polsce z tajemniczym
dreszczem. Natrafił jednak także na przeciwdziałanie ludzi obojętnych,
względnie strachliwych, którzy go nazywali szaleniem. Rząd rosyjski był
czujny, to też niedługo "szalenie" został aresztowany i umieszczony w
X pawilonie warszawskiego więzienia. Przeniesiony do Petersburga Pił-
sudski wymknął się przy pomocy ludzi mu oddanych i wypłynął w Krakowie.
Z całą duszą oddaje się tutaj pracy. Powstają Związki i Drużyny Strze-
leckie wreszcie Skarb wojskowy. Nici tych akcji zbiegają się w rękę
Piłsudskiego starającego się pozyskać dla swej idei bez względu na po-
łożenie wszystkich, którym dobro Polski leży na sercu.

Muzeum
Polskich
Formacji
Granicznych

IV.

Instynkt samozachowawczy dyktował nam, że zbawienie
może przynieść tylko wstrząs wielki, wielki kataklizm. Powszechnie li-
czono na wojnę europejską i na to też liczył i Piłsudski, a skoro przy-
szła, - opinia polska nie była jednolita. Bo też jedna orjentacja na
trzy części rozdartego narodu nie była tak łatwą do osiągnięcia, a nawet
może w tych warunkach była niemożliwą. Zapatrzony konsekwentnie w swój
cel, tworzy Piłsudski największe dzieło swego życia: Legjony i śląc je
w bój, mówi w pierwszym rozkazie: Patrzę na was jako na kadry z których
rozwinąć się ma przyszła armja polska. Naród chcący żyć musiał dać wido-
my znak, że żyje i że żyć pragnie. Legjony były tym potężnym znakiem i
cokolwiekby ci co pozostali w domu lub do obcych szli armji o nich po-
siedzieć chcieli, nieśmie zaprzeczyć nikt, że tak, jak powstańców śląc-

skich, obrońców Lwowa, Poznania, Wilna, pieścił je szum lotu Orła Białego, że nie ocieniała ich czoła myśl o zgonie, bo raczej woleli śmierć niż powrót z pól bitewnych do niewoli. Szli często z buntem w sercu i zaciśniętymi zębami, nie tylko bowiem doskwierał im brak zasobów materialnych, głód, chłód i śmierć szła w ich ślady, ale ileż to boleć musieli nad niezrozumieniem, obojętnością a często wręcz niechęcią u współbraci? Rolę ich osądzi historia. Miłość do ziemi ojców i wolności pędziła ich w bój, nadzieje wyrażał wiersz umieszczony na krzyżu wystawionym na jednej z dróg:

Młodzieży polska patrz na ten krzyż
Legjony Polskie wyniosły go w zwyż
Przechodząc lasy, doły i wały
Dla ciebie Polsko i dla twej chwały

MUZEUM
Polskich
Formacji
Granicznych
IM. DR. WŁADYSŁAWA RAGINBA

I byliśmy pełni wiary, że przez czyn marzenia się ziszczą, gdy głosili w piosnce: Z trudu naszego i bólu Polska powstanie by żyć. To był program legjonów Piłsudskiego pisany krwią.....

V.

I na naszych oczach stała się ta radosna chwila, do której tyle pokoleń napróżno wzdychało. Oto ulegli zaborcy, jak gdyby pokarani sprawiedliwą opatrnością za zbrodnię popełnioną na Polsce. W ekstazie szczęścia nie martwiliśmy się wiele tem, że odzyskujemy z zawieruchy wojennej ojczyznę w zgliszczach. A czekały nas jeszcze pożary... Piłsudski wraca z pruskiego więzienia i staje na czele państwa, które montuje niezłomnym hartem charakteru swego. Bo pożary obejmują młodą Rzeczpospolitą ze wszech stron. Okazuje się dowodnie słuszność tezy Piłsudskiego, że wolność okupuje się daniną krwi. Porwane duchem Naczelnika wstają do boju szeregi Obrońców, najlepszych synów tej umęczonej ziemi, a gdy zaczęły rzednąć zapelniały luki kobiety i dzieci.

Przez siedem wieków srożyła się tu na prastarej ziemi śląskiej niemoc. Śląsk rósł w jedno potężne miasto wielkiego przemysłu, gdzie szalały obce wpływy, obce kapitały, obca ekspansja. Spychany na plan drugi stawał się Ślązak coraz to więcej służebnikiem cudzym. A jednak twardy ten lud i niezłomny po polski myślał i czuł. Głośniejszy nad huk młotów w hutach, kopalniach, fabrykach i maszynach śląskich, biło wiecznie wierne Polsce serce ludu śląskiego. Żarła je tęsknica powrotu na łono Ojczyzny i bunt przeciwko panoszącej się przemocy.

A kiedy zagrał złoty róg, powstał trzykrotnie lud śląski do boju o swe najświętsze prawa. Brat Orłąt ze Lwowa - powstaniec śląski wywalczył własnym hartem i męstwem najcudowniejszą chwilę: powrót Śląska do Matki. do Polski. I odtąd jest wolnym gospodarzem na wolnej, własnej ziemi.....

Zdawałoby się, że około Marszałka Piłsudskiego, człowieka idei czystej jak żłaz, zespolą się zgodnie wszyscy. W wolnej Polsce rozpoczęto walkę nie o programy lecz osoby. Wypłynęły zawiści, animozje, ambicje. Szerokie warstwy ludzi uczciwych próbuje się wprowadzić w błąd. Osoby pozostają bez szwanku - a cierpi państwo. Zaczęto siać nienawiść ku tym, którzy zasłużyli na miłość, za to właśnie, że w państwie powstał ład i porządek, utrwala się jego sytuacja gospodarcza, stabilizuje pieniądz, zyskuje siłę znaczenie kraju na międzynarodowym rynku ekonomicznym i politycznym. Marszałek Piłsudski pozostał wierny swej dewizie: wroga należy pokonać - swojego przekonać. Niechcemy poddawać analizie wypadków ostatnich, ani w tych fragmentach wydawać katagorycznych sądów o ludziach. Uczyni to historia, która rozpatrzy rezultaty. O sąd historii odnośnie Marszałka Piłsudskiego, można być spokojnym. Będzie to księga, z której pokolenia z zapartym oddechem dowiadywać się będą, jak ten najwybitniejszy człowiek współczesności budował wielkość i sławę narodu. Oby historia, mierząca wartość społeczeństw tem poparciem, jakiego używała swym wielkim wodzom, wydała sąd jaknajlepszy i o nas samych. Dla całego narodu jest Marszałek Piłsudski autorytetem uosabiającym męstwo, wytrwanie, bezinteresowność i tajemniczą nieugiętą wolę. Każdy nieuprzedzony widząc, jak dzięki niemu rośnie i utrwala się byt kraju, musi w dniu dzisiejszych Jego Imienia ślać mu z głębi serca życzenia, by mógł w jaknajdłuższym zdrowiu i z jaknajlepszym wynikiem kontynuować to wielkie dzieło: dla ciebie Polsko i dla twojej chwały.

VI.

I tak nadszedł dzień dzisiejszy, dzień tryumfu - jakże różny od wczorajszego dnia upokorzeń i walki. Wczorajszy wymagał od nas rozwalania państw wrogich, dzisiejszy budowania własnego. Wczorajszy bunt destrukcji trzeba zamienić w bunt twórczego czynu.

Z narodu rozdartego, pozbawionego autorytetu, staliśmy się państwem o silnym wpływie w koncencie europejskim. Osiągnęliśmy cel pielęgnowanej przez ojców naszych idei. Niechaj piętno niewoli nie

**Muzeum
Polskich
Formacji
Granicznych**
ul. mjr. Władysława Biegańskiego

1135 zachwaszcza naszych pojęć o prawach i obowiązkach względem państwa.

Niech kwitnie poszanowanie autorytetu prawdziwych zasług i prawdziwych wartości moralnych i społecznych. Niechaj w życiu publicznem nie krzowi się pogoń za materialnymi tylko zyskami.

Pamiętajmy, że jeśli Polska ma być nie karłom, nie pawiem narodów i papugą - jeno mocarstwem, - musimy umieć podporządkować sobie i swe osobiste sprawy zadaniom państwowym.

Bierzmy przykład z Pierwszego Marzałka Polski, - wszak ofiarna praca jego całego życia dla Polski - obficie ubioła mu skronie..... Pochylmy czoła.....

W uroczystym dniu dzisiejszym uświadomijmy sobie, że czeka nas jeszcze droga daleka, że marz nasz jeszcze nieskończony... Cieniom braci poległych na różnych polowiskach ślubujemy, że z tą samą zaciętością wedle wszelkich sił, idąc potężnej Polski zawsze i wszędzie służyć będziemy,.... a jeśli tam za bramami życia coś jest, jeśli tam coś tętni i słucha, to usłyszają nas ci co dla ciebie Polsko i dla twojej chwały marli, - a pragniemy, aby usłyszeli nas także ci, którzy dla chwały imienia polskiego chcą żyć.